

Marcin Waligóra

Fenomenologia i perspektywa pierwszoosobowa

Dan Zahavi, *Subjectivity and Selfhood. Investigating the First-Person Perspective*, London – Cambridge (Mass.): Bradford Book/The MIT Press 2005.

„Powinienem od razu przyznać, że nie czytałem wystarczającej ilości książek Husserla, Heideggera i innych prac fenomenologicznych, aby wydać sensowną opinię dotyczącą ich faktycznej zawartości”¹, beztrąsko wyznaje John Searle w artykule *The Limits of Phenomenology*. Ta niewielka niedogodność nie przeszkadza mu jednak poddać fenomenologii krytyce i wypowiadać się na temat jej ograniczeń.

Takie nastawienie do fenomenologii prezentowane przez niektórych krytyków, próbuje zmienić seria książek duńskiego fenomenologa Dana Zahaviego. Obok kilku wcześniejszych, m.in. znakomitych *Self Awareness and Alterity: A Phenomenological Investigation*² oraz *Husserl's Phenomenology*³ od pewnego czasu mamy do dyspozycji także wydaną przez Bradford Book i MIT Press *Subjectivity and Selfhood*.

Zahavi podejmuje i prowadzi dialog z różnymi perspektywami teoretycznymi, z których płynie współczesna krytyka fenomenologii. W dyskusji z dekonstrukcją i psychoanalizą, z narracyjną koncepcją Ja i teorią Habermasa, z filozofią umysłu i kognitywistyką, fenomenologia zmuszona zostaje do reinterpretacji i uszczegółowienia swych wielu klasycznych rozwiązań. Z większości zarzutów wychodzi zresztą obronną ręką, obywając się przy tym bez nadmiernej argumentacyjnej ekwilibrystyki. Z takim zadaniem mierzy się też *Subjectivity and Selfhood*, próbując przy tym dowieść, że wiele rozwiązań proponowanych przez współczesną filozofię umysłu i kognitywistykę, było antycypowanych przez fenomenologię.

¹ John Searle, „The Limits of Phenomenology”, w: *Heidegger, Coping, and Cognitive Science: Essays in Honor of Hubert L. Dreyfus*, Vol. 2, Cambridge (Mass.): The MIT Press 2000, s. 72.

² Dan Zahavi, *Self Awareness and Alterity: A Phenomenological Investigation*, Evanston: Northwestern UP 1999.

³ Dan Zahavi, *Husserl's Phenomenology*, Stanford: Stanford UP 2003.

W ten sposób Dennett, Shoemaker, Chalmers, Searle czy Churchland zostają zestawieni z Husserlem, Heideggerem, Sartrem, Brentano i Levinasem. Zahavi tworzy przy tym zaskakującą płaszczyznę językową, w której ta konfrontacja staje się możliwa. Co więcej, okazuje się także bardzo owocna.

Zapewne pozbawienie Heideggera i Levinasa ich warsztatu retorycznego jest swoistą redukcją tej filozofii, niewątpliwie jednak wytrąca z rąk koronny argument ich przeciwnikom. Można bowiem posługiwać się wyłącznie wypreparowanym z ich teorii zrębem argumentacyjnym, który okazuje się zbiorem jasnych, zaskakujących i co ważniejsze, przekonujących tez. Tak właśnie postępuje Zahavi.

Siłą *Subjectivity and Selfhood* jest jednoznaczne postawienie problemu negatywnego wizerunku fenomenologii. „Z jakiego powodu – pyta autor – ktokolwiek miałby przywiązywać wagę do tego, co fenomenologia ma do powiedzenia w sprawie samotożsamości i podmiotowości? Czyż nie jest to wszakże, jak niejednokrotnie stwierdzano, wątpliwy program badawczy, który od co najmniej pięćdziesięciu lat jest intelektualnym bankrutem?”⁴ Książka jest zbiorem argumentów, które na tak zadane pytanie dają odpowiedź, skierowaną przede wszystkim do filozofów analitycznych.

Główny argument Zahaviego jest jasny: poprzez ignorowanie tradycji fenomenologicznej i jej obszernych badań nad świadomością wiele tez i odkryć współczesnej filozofii umysłu jest wywarzaniem otwartych drzwi. Zadaniem, jakie sobie stawia, jest zaś przedstawienie szeregu analiz i tez fenomenologii w świetle współczesnego stanu badań nad świadomością. Z takiego zestawienia płynie obustronna korzyść. Filozofia umysłu, jeśli zechce tylko wziąć pod uwagę argumenty fenomenologii, oszczędzi sobie sporo wysiłku. Fenomenologia zaś ożywi swój słownik i zostanie zmuszona do przeformułowania niektórych tez. Zerwie też ze zwyczajem, która zapanował wśród jej współczesnych zwolenników, stając się, zdaniem Zahaviego, jedną z jej największych słabości – z nadmierną troską o egzegezę. W ten sposób *Subjectivity and Selfhood* okazuje się przede wszystkim próbą problemowego uprawiania fenomenologii połączoną z realizacją swoistego zadania translatorskiego. Na tyle twórczym jednak, że wskrzeszającym pewną filozoficzną tradycję, dowodząc przy tym, że jej ustalenia są aktualne, jak być może nigdy wcześniej. Bronią się zaś poprzez siłę argumentu, a nie poprzez autorytet ich pomysłodawców.

Dużą częścią książki poświęconą jest problemowi świadomości przedrefleksyjnej. Współczesny stan badań nad tym zagadnieniem zestawiony zostaje z dokonaniem fenomenologów. Zahavi próbuje dowieść, że teorie

⁴ Dan Zahavi, *Subjectivity and Selfhood. Investigating the First-Person Perspective*, London–Cambridge (Mass.): Bradford Book/The MIT Press 2005, s. 3.

wyższego rzędu chcąc rozjaśnić perspektywę pierwszoosobową, nieuchronnie popadają w błędne koło. Duński fenomenolog zastanawia się, czy stanowisko broniące ważności przedrefleksyjności, jak i istnienia świadomości w ogóle zakładają także istnienie ego. Pokazuje, że Husserlowska teoria wewnętrznej świadomości czasu jest w gruncie nieegologiczną koncepcją przedrefleksyjnej świadomości. Kolejny krok to badanie, czy świadomość przedrefleksyjna ma naturę nieuprzedmiotawiającą (nieprzedstawiającą). Autor przypomina tu szereg klasycznych argumentów, przywołując dyskusję między Natorpem a Heideggerem. Centralnym punktem książki jest analiza dwóch koncepcji Ja: jako przedmiotu samoświadoczenia (większość fenomenologów, m.in. Husserl i Henry) oraz jako produktu narracji (m.in. Ricoeur, MacIntyre, Dennett). Zahavi, podkreślając komplementarność obu teorii, zdecydowanie broni uprzedniości Ja doświadczanego. Swą argumentację wspiera ilustracjami schorzeń badanych przez neurologię i psychiatrię. Analizuje w końcu teorie intersubiektywności dowodząc, że nasz sposób postrzegania innych jako ucieleśnionych umysłów musi być poprzedzony autoobserwacją. Intersubiektywności nie rozumie przy tym wyłącznie jako konkretnego spotkania dwóch indywiduów, ale jako element trwale współkształtujący naszą percepcję, wyrażanie emocji, używanie przedmiotów itd. Każdy czytelnik klasycznych tekstów fenomenologicznych odnajdzie tu refleksy znanych teorii, przedstawionych w nowym języku.

Konkluzją *Subjectivity and Selfhood* jest uznanie współzależności rozważań dotyczących samoświadomości, innych Ja i świata oraz odrzucenie twierdzenia popularnego wśród teoretyków umysłu, jakoby teoria, którą dysponujemy, wpływała na sposób naszego samoświadoczenia.

Myliłby się ten, kto zwiędziony koncyliacyjną postawą Zahaviego oczekuje radykalnie odmienionej wersji fenomenologii, dzielącej ze swym pierwowzorem wyłącznie nazwę. *Subjectivity and Selfhood* jest zaskakująco wierna większości pomysłów pojawiających się w trakcie rozwoju tej dyscypliny w ciągu XX wieku, o wiele bardziej niż np. propozycja Bernharda Waldenfelsa. Zahavi jest husserlistą, który dyskutując ze współczesnymi koncepcjami samoświadomości, powołuje się na argumenty znane z pism Schelera, Sartre'a czy Merleau-Ponty'ego dowodząc jednocześnie, że większość ich pomysłów była antycypowana przez refleksję Husserla. Autor *Husserl's Phenomenology* jest bowiem jednym ze współczesnych reinterpretatorów myśli Husserlowskiej, domagającym się zmiany powszechnego wizerunku ojca fenomenologii na taki, który uwzględni także jego późniejsze prace.